

Relacja Bieszczady Ustrzyki Dolne 3-1 Sanovia Lesko Juniorzy

Mecz derbowy rozpoczął się kilka minut przed godziną 16.00. Od pierwszych minut trwała walka przede wszystkim w środku pola. Już w trzeciej minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego Sanovia traci pierwszą bramkę.

Ewidentny błąd popełnia nasz bramkarz, który niezdecydowanie wyszedł z bramki, a obrońca Bieszczad głową skierował piłkę do siatki.

Tutaj padła pierwsza bramka dla drużyny Bieszczady Ustrzyki Dolne

Po stracie bramki Sanovia próbuje swych sił akcjami ze skrzydła, niestety udaje się wywalczyć jedynie rzuty różne po których nie zagroziliśmy w żadnym stopniu Tętowskiemu. W 15 minucie drugi cios zadaje drużyna gospodarzy. Po stracie piłki na 20 metrze od naszej bramki, piłkarze z Ustrzyk przeprowadzili szybką akcję zakończoną celnym strzałem. 2-0 – na pewno nie tak to sobie wszyscy wyobrażali.

Karol Franke (Sanovia Lesko) walczy o piłkę

W kolejnych minutach meczu Sanovia oddaje kilka groźnych strzałów z dystansu, niestety bez korzyści bramkowej. Akcje przeprowadzane przez środek, czy też flankami kończyły się zazwyczaj na 16 metrze od bramki gospodarzy. Drużyna Bieszczad kilkakrotnie nękała naszych obrońców jeszcze w tej połowie. Kilka bardzo dogodnych szans na zdobycie bramki zmarnował Gancarz i Sawa. Natomiast w 35 minucie to Sanovia dochodzi do głosu. Piłkę wrzuconą z środka boiska w polu karnym przejmują Rettinger, po czym podaje do Górskiego, który płaskim strzałem pokonuje bramkarza gospodarzy. Wynik 2-1 utrzymał się do przerwy. Do drugiej części meczu podchodzimy z mocnym postanowieniem poprawy. Niestety nasze nadzieje na wywiezienie choć jednego punktu zostają szybko rozwiane. Około 10 minut od rozpoczęcia drugiej połowy, akcje prawą stroną boiska celnym strzałem kończy jeden z napastników drużyny gospodarzy i mamy 3-1. Po straconej przez nas bramce uwidoczniła się zacięta walka na boisku, a szczególnie w środku pola. Kilka razy marnujemy bardzo dogodne sytuacje. Strzał z około 25 metrów Damiana Lupy trafia w poprzeczkę, a Rettinger nie potrafił dobić tego strzału i piłka wylądowała poza linią bramkową. Górski zaś nie potrafił skierować futbolówki do bramki z około 1 metra, przenosząc ją tuż nad poprzeczką. Kilka strzałów z dystansu oddają zawodnicy gospodarzy, lecz bez żadnego rezultatu i mecz kończy się wynikiem 3-1 dla drużyny Ustrzyk Dolnych. Podsumowując, mecz stał na dość wysokim poziomie i mógł się podobać. Na pewno nie brakowało walki i zaangażowania z obu stron. Mecz mógł się potoczyć różnie, lecz szybko stracone dwie bramki zdecydowanie podcięły Sanovii skrzydła.

Więcej zdjęć w galerii zobacz

Relacja: Dariusz Ochmański
Fotografia: Mirosław Leszczyński

Sędziowali : M. Mazur, Gurgacz, T. Geldner

Bramki Sanovia Lesko: Górski

Skomentuj to na Forum Dyskusyjnym